

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 września 2017 roku.

Sąd Okręgowy w Świdnicy w III Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący : S.S.O. Maciej Jedliński (sprawozdawca)

Sędziowie : S.O. Joanna Jakubowska-Wiraszka

Ławnicy : Adriana Wołosz-Sołtys, Włodzimierz Kwiatkowski, Leszek Świącicki,

Protokolant : Małgorzata Szczygieł

w obecności Małgorzaty Olejniczak Prokuratora Prokuratury Rejonowej

po rozpoznaniu dnia 23 sierpnia 2017 roku i 12 września 2017 roku

sprawy **P. S.**

syna E. i B. z domu T.

urodzonego (...) w S.

oskarżonego o to, że:

w dniu 15 kwietnia 2017 r. w S. woj. (...) w mieszkaniu przy ul. (...) podczas awantury domowej, działając z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia E. S., uderzał wymienioną pięścią, otwartą dłonią, a następnie siedząc obok pokrzywdzonej zatkał jej usta i otwory nosowe ręką lub nieustalonym przedmiotem i przytrzymując je zatkane przez około minutę uniemożliwił wymienionej oddychanie co skutkowało jej uduszeniem i było bezpośrednią przyczyną nagłej oraz gwałtownej śmierci pokrzywdzonej E. S.,

tj. o czyn z art. 148 § 1 k.k.

I. oskarżonego P. S. uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu z tym że ustala, iż zatykanie ust i otworów nosowych E. S. trwało nie mniej niż 1 minutę tj. zbrodni z art. 148 § 1 k.k. i za to na podstawie tego przepisu wymierza mu karę 14 (czternastu) lat pozbawienia wolności,

II. na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zalicza oskarżonemu okres zatrzymania i tymczasowego aresztowania od dnia 15 kwietnia 2017 r. do dnia 12 września 2017 roku,

III. na podstawie art. 44 § 2 k.k. orzeka przepadek i zarządza zniszczenie dowodów rzeczowych opisanych w pkt 1-2, 12-17 wykazu dowodów rzeczowych jak na karcie 319 akt sprawy, zaś na podstawie art. 230 § 2 k.p.k. orzeka zwrot na rzecz P. S. dowodów rzeczowych opisanych w pkt. 3-11 tego wykazu,

IV. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. H. z Kancelarii Adwokackiej w Ś. kwotę 1254,60 zł tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej P. S. z urzędu w postępowaniu przygotowawczym oraz przed sądem,

V. zwalnia oskarżonego P. S. od uiszczenia kosztów sądowych w tym opłaty, zaś wydatki poniesione w sprawie zalicza na rachunek Skarbu Państwa.

UZASADNIENIE

Z uwagi na złożenie wniosku o uzasadnienie w części odnoszącej się do rozstrzygnięcia o karze (wniosek prokuratora – k. 373), zgodnie z art. 423 § 1a w zw. z art. 424 § 3 k.p.k. zostanie ono sporządzone w zakresie ograniczonym do w/w rozstrzygnięcia oraz wyjaśnienia podstawy prawnej wyroku.

P. S. stanął pod zarzutem popełnienia czynu z art. 148 § 1 k.k., polegającego na tym, że w dniu 15 kwietnia 2017 roku, w S., woj. (...), w mieszkaniu przy ul. (...), podczas awantury domowej, działając z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia E. S., uderzał wymienioną pięścią, otwartą dłonią, a następnie siedząc obok pokrzywdzonej zatkał jej usta i otwory nosowe ręką lub niestabilnym przedmiotem i przytrzymując je zatkane przez około minutę uniemożliwił wymienionej oddychanie co skutkowało jej uduszeniem i było bezpośrednią przyczyną nagłej oraz gwałtownej śmierci pokrzywdzonej E. S..

W świetle zgromadzonych w sprawie dowodów wina i sprawstwo oskarżonego w zakresie w/w czynu nie budziła wątpliwości, co skutkowało uznaniem go za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, z tym, że przyjęto, iż zatykanie ust i otworów nosowych E. S. trwało nie mniej niż 1 minutę.

Analizując zachowanie oskarżonego z punktu widzenia realizacji znamion czynu zabronionego Sąd podzielił pogląd oskarżyciela co do kwalifikacji prawnej przyjętej w akcie oskarżenia i uznał, iż w/w czyn wyczerpał ustawowe znamiona zbrodni z art. 148 § 1 k.k.

Artykuł 148 § 1 wymaga, do realizacji znamion opisanego w nim czynu zabronionego, umyślności w postaci zamiaru bezpośredniego albo w postaci zamiaru wynikowego. Sprawca może podejmować zachowanie skierowane przeciwko drugiej osobie w celu jej zabicia, w celu osiągnięcia innego skutku (także karnoprawnie obojętnego), ze świadomością konieczności pozbawienia życia drugiego człowieka, jako środka do realizacji swojego celu lub jako następstwa ubocznego (zamiar bezpośredni), albo z przewidywaniem możliwości spowodowania śmierci człowieka zamiast osiągnięcia celu zamierzonego lub obok realizacji celu zamierzonego i godzenie się na taki skutek swojego zachowania (zamiar ewentualny) (por. A. Zoll i in. Kodeks karny. Część szczególna. Tom II. Komentarz do art. 117-277 k.k., LEX, 2013).

W orzecznictwie przyjmuje się, że „dla wykazania wypełnienia podmiotowej strony zbrodni zabójstwa tak w postaci zamiaru bezpośredniego jak i ewentualnego nie jest wystarczające wskazanie na sposób działania, w tym takie jego elementy jak rodzaj użytego narzędzia, siła ciosu czy skierowanie agresywnych działań przeciwko ośrodkom ważnym dla życia pokrzywdzonego. Są to niewątpliwie bardzo istotne elementy, które jednakże nie mogą automatycznie przesądzić zarówno o spełnieniu strony podmiotowej zbrodni zabójstwa, jak i zdecydować o przypisanej sprawcy postaci zamiaru. Zazwyczaj niezbędna jest nadto analiza motywacji sprawcy, stosunków pomiędzy sprawcą a pokrzywdzonym w czasie poprzedzającym agresywne działania sprawcy, tła zajścia itp.” (tak: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 stycznia 2006 r. III KK 123/05, lex nr 172208)

Analizując zgromadzony w sprawie materiał dowodowy pod kątem wskazanych powyżej okoliczności przedmiotowych oraz podmiotowych nie miał Sąd wątpliwości, że oskarżony P. S. działał z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia swojej żony E. S..

Świadczy o tym zachowanie oskarżonego zarówno w trakcie zdarzenia (w tym sposób spowodowania śmierci pokrzywdzonej), jak i po popełnieniu przestępstwa. Z opinii biegłego, dla Sądu jasnej i pełnej, jednoznacznie wynika, iż przyczyną nagłej i gwałtownej śmierci pokrzywdzonej było uduszenie, poprzez zatkanie jej ust i przewodów nosowych ręką bądź innym przedmiotem przez co najmniej minutę. Niewątpliwie oskarżony, jako człowiek dorosły, zdawał sobie sprawę, że uniemożliwia w tym momencie pokrzywdzonej oddychanie, zaś naturalną konsekwencją pozbawienia człowieka możliwości oddychania jest jego śmierć. Mimo to czynił to nieprzerwanie przez dość długi czas – przez co najmniej minutę. Dodatkowo z opisanego przez biegłego mechanizmu śmierci przed uduszeniem wynika, że śmierć

w takich okolicznościach nie następuje natychmiast, zachodzą wówczas poszczególne fazy i widoczne dla sprawcy reakcje organizmu ofiary. Z opinii wynika, iż do utraty przytomności przez człowieka wystarczy 60-90 sekund pozbawienia dopływu świeżego powietrza do płuc, przy czym w tym czasie człowiek nie traci jeszcze życia. Utrata przytomności wiąże się ze zwióceniem mięśni, człowiek w tym czasie jest wiotki, upada, osuwa się. Dalsze duszenie odbywa się w pozycji leżącej, chyba że sprawca ma na tyle dużo siły, że dusi ofiarę przytrzymując ją nadal w pozycji siedzącej. Zgon następuje w przedziale od 1,5 do 2,5-3 minut. Zgromadzone w sprawie dowody nie wskazują na to aby oskarżony w tym dość długim czasie, zauważając poszczególne reakcje organizmu pokrzywdzonej, z utratą przytomności włącznie, w jakikolwiek sposób próbował odwrócić skutki swojego zachowania, np. poprzez podjęcie reanimacji (na to powoływał się dopiero na etapie postępowania sądowego, nie wskazując na żaden wiarygodny i racjonalny powód nie wskazania tej okoliczności wcześniej), natomiast wskazują na to, iż od początku próbował on zatuszować swój udział w przestępstwie, naprowadzając na absurdalną (i przez to nie wymagającą szerszego komentarza) tezę, że ktoś inny, podczas gdy on wyszedł do sklepu po piwo, wszedł do jego mieszkania i udusił pokrzywdzoną.

Dla przyjęcia, iż oskarżony P. S. działał z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia E. S. istotne znacznie miały dodatkowo cechy osobowości oskarżonego, wykazane w opiniach wydanych przez biegłych psychiatrów i psychologa, które niewątpliwie mogą determinować jego agresywne zachowanie, a ponadto wcześniejsze relacje między oskarżonym a pokrzywdzoną. W opinii psychiatrycznej potwierdzono bowiem, iż choć oskarżony nie cierpi na chorobę psychiczną w znaczeniu psychozy, ani na inne, krótkotrwałe zaburzenia czynności psychicznych to wykazuje on cechy osobowości nieprawidłowej, chwiejnej emocjonalnie, posiada skłonność do nadużywania alkoholu oraz organiczne zaburzenia osobowości w stopniu lekkim. Z kolei w opinii psychologicznej wskazano, że oskarżony jest dotknięty zaburzeniami osobowości, posiada tendencję do nadużywania alkoholu i naruszania norm i wartości społecznych pod jego wpływem. Wykazuje on obniżoną tolerancję stresu, impulsywność, osłabienie zdolności samokontroli, obniżenie uczuciowości wyższej, jest skłonny do działań nierozważnych, w których nie liczy się dostatecznie z ich konsekwencjami. Nadto wykazuje podwyższony poziom tendencji agresywnych, konflikty i urazy uczuciowe wobec niektórych osób oraz sytuacyjne obniżenie nastroju i stany niepokoju. Odnosząc się do relacji między oskarżonym a pokrzywdzoną należy wskazać – co wynika z wywiadu środowiskowego, a także z zeznań przesłuchanych w sprawie świadków – ojca pokrzywdzonej oraz sąsiadów oskarżonego i pokrzywdzonej – iż do awantur, agresji i aktów przemocy ze strony oskarżonego w stosunku do pokrzywdzonej dochodziło już wcześniej, praktycznie przez cały okres trwania ich związku. Z tych relacji wynika, iż we wcześniejszym okresie oskarżony „pomiał” pokrzywdzoną, szarpał i bił ją, odnosił się do niej w sposób wulgarny.

W ocenie Sądu wszystkie wskazane powyżej okoliczności wskazują, że oskarżony chciał pozbawić życia swoją żonę E. S. i miał świadomość tego, że jego działania doprowadzą do jej śmierci.

Za popełnienie w/w czynu Sąd wymierzył oskarżonemu karę 14 lat pozbawienia wolności, uznając, że taki wymiar kary pozostaje adekwatny do ewidentnej winy oskarżonego oraz znacznego – najwyższego stopnia społecznej szkodliwości jego czynu. Oskarżony działał umyślnie w zamiarze bezpośrednim, godząc w najwyższe dobro chronione prawem – życie ludzkie. Zachowania oskarżonego w czasie zdarzenia podejmowane były bez powodu, bądź z błahego powodu, z pełną premedytacją i świadomością ich bezprawności, w poczuciu zupełnej bezkarności, w stosunku do osoby najbliższej – jego żony, fizycznie słabszej kobiety. Okoliczności te przemawiały na niekorzyść przy ustalaniu wysokości kary.

Przy wymiarze kary Sąd uwzględnił wszystkie wskazane we wcześniejszym fragmencie uzasadnienia okoliczności przemawiające za uznaniem, iż oskarżony działał z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia swojej żony E. S., tj. zachowanie oskarżonego w czasie i po zdarzeniu, jego cechy osobowości, a także zachowanie oskarżonego względem pokrzywdzonej w okresie poprzedzającym zdarzenie, kiedy to również dochodziło do aktów przemocy ze strony oskarżonego względem niej. Są to również okoliczności obciążające. Istotna dla wymiaru kary pozostawała dodatkowo negatywna opinia środowiskowa dot. oskarżonego, jak również jego wcześniejsza karalność oraz okoliczność, iż w czasie zdarzenia znajdował się on pod wpływem alkoholu, mimo, że jak wynika z karty karnej został orzeczony wobec

niego obowiązek powstrzymywania się od nadużywania alkoholu. W tych okolicznościach wymiar kary nie może być uznany za wygórowany, czy rażąco niesprawiedliwy.

Dostrzegając wskazane powyżej negatywne okoliczności wpływające w sposób obciążający na wymiar kary Sąd nie znalazł jednak podstaw do wymierzenia oskarżonemu wnioskowanej przez Prokuratora maksymalnej kary w granicach podstawowego zagrożenia, tj. kary 15 lat pozbawienia wolności. Oskarżony jest młodym człowiekiem. Jego dotychczasowa karalność ograniczyła się do popełnienia jednego przestępstwa. Mimo, że dopuszczenie się tego przestępstwa należy ocenić nagannie i uznać za okoliczność obciążającą dla wymiaru kary, to jednak – zważywszy, iż chodzi o przestępstwo z art. 178a § 1 k.k., które nie wiązało się ze stosowaniem przemocy wobec innych osób – nie może to przesądzać o wyjątkowej demoralizacji oskarżonego, a tylko taka ocena przemawiałaby za wymierzeniem tej maksymalnej w granicach podstawowego zagrożenia kary pozbawienia wolności. Godzi się wreszcie podkreślić i to, że denatka tolerowała taki sposób traktowania jej przez męża, nigdy nie zgłaszała się o pomoc czy też do znajomych lub do organów do tego powołanych, sama uczestniczyła w licznych libacjach alkoholowych. Inaczej mówiąc nie sposób wywodzić, że taki styl życia wywoływał u niej przemożne poczucie krzywdy, skoro nic nie robiła w tym kierunku by stan ten zmienić. Z przyczyn oczywistych, o których wyżej mowa nie ma to żadnego wpływu na ocenę stopnia winy oskarżonego i kwalifikacji prawnej jego działania, natomiast uwzględnił to Sąd przy wymiarze kary, odstępując od wymierzenia kary najsurowszej przewidzianej w sankcji przepisu art. 148 § 1 k.k., a wnioskowanej przez Prokuratora. Zgodnie z treścią art. 63 § 1 k.k. zaliczono na poczet kary pozbawienia wolności okres zatrzymania i tymczasowego aresztowania jak w pkt II sentencji, orzeczono o dowodach rzeczowych po myśli art. 44 § 2 k.k. i art. 230 § 2 k.p.k. jak w pkt III sentencji, orzeczono o należnych kosztach obrony z urzędu, zaś perspektywa odbywania długoletniej kary pozbawienia wolności uzasadniała zwolnienie oskarżonego od uiszczenia kosztów sądowych.